

Sygn. akt I Ca 206/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR del. Ewa Grzybowska

Protokolant sekr. Joanna Wołczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa R. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 9 lutego 2016 roku, sygnatura akt I C 308/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 600 (sześćset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I Ca 206/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu (pkt I. 1. – 3.). Sąd pierwszej instancji zasądził także od pozwanego na rzecz powódki R. S. kwotę 5.000 zł z odsetkami ustawowymi oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także orzekł o kosztach procesu (pkt II. 1. – 3.).

**Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:**

W dniu 15 sierpnia 2004 roku w miejscowości B. kierujący w terenie zabudowanym samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż poruszając się z prędkością przekraczającą o około 19 km/h maksymalną dopuszczalną prędkość na wskazanym odcinku drogi oraz nie stosując

zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu i związanej z tym szczególnej ostrożności doprowadził do potrącenia przez kierowany pojazd podczas manewru wyprzedzania, jadącej w tym samym kierunku rowerzystki - K. S., która bez sygnalizowania zamiaru wykonania skrętu w lewo, rozpoczęła wykonywanie tego manewru. W wyniku przedmiotowego zdarzenia K. S. zmarła w dniu 20 sierpnia 2004 roku. Sąd Rejonowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 21 stycznia 2005 roku wydanym w sprawie

o sygn. akt II K 411/04 uznał kierującego samochodem osobowym za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

K. S. była matką powoda oraz teściową powódki. W dacie zdarzenia powodowie mieli 40 lat, a zmarła K. S. miała 73 lata.

Powódka R. S. po zawarciu związku małżeńskiego z A. S. zamieszkiwała przez rok u swoich teściów, tj. K. S. i żyjącego wówczas jej męża. A. S. w okresie tym przebywał na Śląsku, gdzie podjął pracę. Powodowie po około roku od zawarcia związku małżeńskiego zamieszkali wspólnie w miejscowości C.. W czasie jak powodowie wspólnie z dziećmi mieszkali na Śląsku, odwiedzali dom rodzinny powoda w każde święta oraz przyjeżdżali na imieniny jego rodziców. W 1998 roku powodowie ponownie zamieszkali w domu rodzinnym powoda A. S. wspólnie z K. S.. Ojciec powoda już nie żył, zmarł rok wcześniej. Powodowie zamieszkali ze zmarłą K. S. na jej prośbę. Powód miał troje rodzeństwa. Jeden z jego braci już nie żyje. Rodzeństwo A. S. odwiedzało dom rodzinny z okazji świąt. Powodowie mają troje dzieci: M., M. i B.. Najmłodszy B. urodził się w czasie, jak powodowie na powrót zamieszkali z K. S.. K. S. miała swój oddzielny pokój, w którym miała zapewnione warunki do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Pomimo tego codziennie przebywała

w pomieszczeniach zajmowanych przez rodzinę powodów. Pomagała powódce R. S. w opiece nad dziećmi, a w szczególności nad najmłodszym B.. Powódka starała się nie nadużywać tej pomocy, ponieważ nie pracowała, a zajmowała się jedynie domem. Jednakże, jak zachodziła potrzeba wyjazdu, zawsze mogła liczyć na pomoc teściowej w opiece nad dziećmi czy w przyrządzeniu posiłku. K. S. przebywając na emeryturze pielęła także przydomowy ogródek, zajmowała się karmieniem kur. Przed świętami powódka ustalała wspólnie z teściową, która przygotowuje jakie potrawy. K. S. przed wypadkiem była osobą zdrową, chorowała jedynie na nadciśnienie oraz sezonowo na grype, przeziębienie. W czasie choroby zajmowała się nią R. S.. Synowa sprzątała także zajmowany przez nią pokój oraz prała jej rzeczy. Córci K. S. odwiedzały ją rzadko. Zmarła lepszy kontakt miała ze swoją synową. R. S. utrzymywała bliski kontakt ze swoimi rodzicami, którzy mieszkali w pobliskiej miejscowości. Nie mogła liczyć jednak na pomoc swojej mamy, ponieważ w okresie kiedy urodziła trzecie dziecko jej mama jeszcze pracowała. Matka powódki zmarła 3 lata temu. W maju 2004 roku powód przeszedł udar mózdzku. Przez pół roku trwało leczenie. Powód wrócił do pracy po 5 latach. Zorganizowaniem ceremonii pogrzebowej K. S. zajęli się powodowie. Nie mogli liczyć w tym zakresie na pomoc rodziny, a w szczególności rodzeństwa powoda. Powodowie zorganizowali także zwyczajowe przyjęcie dla rodziny po pogrzebie. Zarówno powód A. S., jak i jego żona wspominają K. S.. Odwiedzają miejsce jej pochówku, opiekują się grobem. Po śmierci K. S. powodowie korzystali z leków uspokajających przepisywanych przez lekarzy rodzinnych. Poprawa w funkcjonowaniu rodziny nastąpiła po upływie około roku czasu od śmierci K. S..

Sprawca zdarzenia - J. K. - posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Pismem z dnia 9 lipca 2014 roku powodowie zgłosili pozwanemu swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć K. S.. Decyzją z dnia 06 sierpnia 2014 roku pozwany odmówił uwzględnienia zgłoszonych roszczeń w jakiegokolwiek części.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że roszczenia powodów zasługują częściowo na uwzględnienie.

Sąd zwrócił uwagę, że w przedmiotowej sprawie sprawstwo i wina ubezpieczonego w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego, jego odpowiedzialność na zasadzie art. 436 § 2 w zw. z art. 415 k.c., a w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń, nie była kwestionowana.

Sąd wskazał, że poza sporem pozostawało również, że śmierć K. S. była następstwem wypadku, który miał miejsce w dniu 15 sierpnia 2004 r., czego skutkiem było powstanie po stronie powodów roszczeń wobec pozwanego zakładu.

Sąd omówił przesłanki zastosowania art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c., a następnie stwierdził, że do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej K. S. zaliczyć należało oboje powodów. Zdaniem Sądu nie sposób odmówić ochrony prawnej szczególnie więziom emocjonalnym występującym w ramach prawidłowo funkcjonującej rodziny. Sąd podkreślił, że powodowie - po przeprowadzeniu się w 1998 roku wraz z dziećmi ze (...) - zamieszkali wraz K. S. na terenie tej samej posesji i codziennie mieli z nią osobisty kontakt. Powodów i K. S. łączyły niewątpliwie silne więzi emocjonalne - K. S. interesowała się sprawami rodziny, pomagała przy wychowaniu dzieci, przy przygotowaniu świąt, pielęła ogródek, karmiła kury. K. S. oraz powodowie wzajemnie uczestniczyli w swoich codziennych sprawach. Wszystko to w ocenie Sądu świadczy o tym, iż powodów łączyły z matką oraz teściową silne więzi emocjonalne. Co do zasady Sąd uznał zatem, iż oboje powodowie byli członkami najbliższej rodziny K. S., a więc przysługuje im żądanie w zakresie zasądzenia stosownego zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych.

Sąd odwołał się do art. 362 k.c., po czym stwierdził, że po stronie K. S. należy mówić o przyczynieniu się do zaistnienia wypadku drogowego, o który chodzi

w sprawie. W ocenie Sądu Rejonowego wyrażało się ono w tym, że rozpoczęła ona wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez zasygnalizowania innym uczestnikom ruchu drogowego takiego zamiaru. K. S. w chwili zdarzenia była osobą dorosłą, w pełni świadomą skutków wykonywania manewrów na drodze wbrew elementarnym zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym samym, swoim zachowaniem tuż przed wypadkiem, w ocenie Sądu przyczyniła się do odniesionych, a śmiertelnych w skutkach obrażeń ciała. W oparciu o powyższe okoliczności Sąd przyjął, iż K. S. przyczyniła się do powstania zaistniałych skutków zdarzenia w 40 %.

Sąd następnie podał, że nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy jest okoliczność, że zamieszkiwali oni w dacie wypadku z K. S. na terenie tej samej posesji. Uczestniczyli wzajemnie w swoim codziennym życiu. Nie było pomiędzy nimi konfliktów, wzajemnie się o siebie troszczyli. To wszystko, zdaniem Sądu, świadczyło o silnej więzi łączącej powodów ze zmarłą. Po śmierci K. S.

u powodów wystąpiły reakcje emocjonalne spowodowane śmiercią osoby bliskiej. Choć uczucia towarzyszące powodom w okresie żałoby, nie miały charakteru patologicznego i nie mogą być traktowane jako przejawy zaburzeń emocjonalnych, powodowie niewątpliwie odczuli nagłą stratę matki i teściowej. W ocenie Sądu wypadek z dnia 15 sierpnia 2004 roku nie pozostał również bez wpływu na sytuację życiową powodów w przyszłości. Wprawdzie przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia nie jest pogorszenie sytuacji życiowej, jednakże nie sposób nie zauważyć, iż śmierć K. S., pozbawiła powodów perspektywy uzyskania z jej strony w przyszłości dalszego wsparcia. Sąd zauważył, że choć przestępstwo jakiego dopuścił się sprawca przedmiotowego wypadku komunikacyjnego jest nieumyślne, to jednak samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było umyślne. Śmierć K. S. nie była zatem wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, ryzyko którego bierze na siebie posiadacz pojazdu mechanicznego. Tym samym zakład ubezpieczeń, odpowiadający w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy, obciąża okoliczność obiektywnie naganego zachowania posiadacza pojazdu, co w odczuciu społecznym zwiększa poczucie doznanej przez powodów krzywdy.

Z drugiej strony Sąd zważył, że po śmierci K. S., powodowie mieli wsparcie w członkach najbliższej rodziny, tj. swoje wzajemne oraz dzieci, a obecnie

w naturalny sposób koncentrują się na ich sprawach. Poza tym, od dnia wypadku upłynęło już ponad dziesięć lat, zatem upływ czasu wpłynął na złagodzenie największych cierpień powodów i pozwolił im przystosować się do nowej sytuacji. Sąd podkreślił również szczególnie trudną sytuację życiową rodziny powodów w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć K. S.. A. S. przeszedł ciężką chorobę zagrażającą życiu. Jego stan w dacie wypadku matki zaczął się dopiero stabilizować,

a spotkało go kolejne traumatyczne zdarzenie w postaci nagłej, niespodziewanej śmierci matki. Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd miał na uwadze to, że relacje pomiędzy powodami, a zmarłą należało rozpatrywać całościowo, jako relacje pomiędzy zmarłą, a jego synem i założoną przez niego rodziną w wyniku zawarcia związku

małżeńskiego z R. S.. Dla przyjęcia szczególnej więzi emocjonalnej istniejącej pomiędzy członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny w ocenie Sądu wystarczającym jest wykazanie, że rodzina ta zgodnie żyje na co dzień, a członkowie jej są dla siebie wsparciem. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem przy uwzględnieniu przyczynienia zmarłej do skutków zdarzenia na poziomie 40 %, dla powoda A. S. za śmierć jego matki, będzie kwota 20.000 zł, a dla powódki R. S. za śmierć jej teściowej będzie kwota 5.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwa jako nadmierne i tym samym nieusprawiedliwione - mając na uwadze okoliczność, iż przyznane zadośćuczynienie nie może być też dla strony źródłem bezpodstawnego wzbogacenia.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. na zasadzie ich stosunkowego rozdzielenia.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się **pozwany**, który zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie w części i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec R. S., zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Alternatywnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji jako kosztów procesu.

Apelujący zarzucił powyższemu wyrokowi naruszenie:

- art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że synowa R. S. była w stosunku do K. S. tak bliska, że z uwagi na jej śmierć należy się jej zadośćuczynienie;

- art. 233 k.p.c. – poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego, nieuwzględniającej całości zgromadzonego materiału dowodowego.

W odpowiedzi na apelację powódka R. S. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedstawiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa procesowego Sąd drugiej instancji odczytał jako zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niesłuszne przyjęcie przez Sąd, iż powódka udowodniła istnienie szczególnej więzi pomiędzy nią a zmarłą K. S..

Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków M. S. (1) i M. S. (2) oraz z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, że relacje łączące R. S. z jej teściową były bardzo dobre. Trzeba przyznać, że wymienione osoby stanowią dla siebie rodzinę, jednakże Sąd drugiej instancji nie znalazł przyczyn, dla których należałoby odmówić wiarygodności ich zeznaniom. Zdaniem Sądu są one spójne i jako zgodne z doświadczeniem życiowym – przekonujące, a ponadto apelujący nie podał, dlaczego Sąd nie powinien był oprzeć na nich swoich ustaleń.

Analizując poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne apelujący pominął okoliczność, że powódka mieszkała z teściową od 1998 roku do dnia tragicznego wypadku z dnia 15 sierpnia 2004 roku, a zatem przez sześć lat. W tym czasie powódka oraz K. S. wzajemnie służyły sobie pomocą, a zgromadzony materiał dowodowy nie świadczy o tym, aby dochodziło między nimi do nieporozumień. W związku z tym stosunki R. S. z jej teściową z pewnością były nacechowane pozytywnymi emocjami.

Należy podnieść, że Sąd pierwszej instancji nie popadł w sprzeczność, z jednej strony wskazując, że K. S. była osobą zdrową, z drugiej podając, iż w czasie choroby opiekowała się nią powódka. Trzeba podkreślić, że Sąd Rejonowy

zauważył, iż co do zasady teściowa powódki cieszyła się dobrym zdrowiem, natomiast sezonowo chorowała na gripę, przeziębienie, kiedy to R. S. udzielała jej pomocy.

Podobnie choroba A. S. w okresie bezpośrednio przed śmiercią K. S. nie jest okolicznością, która przemawia za tym, iż powódka nie podtrzymywała w tamtym czasie relacji ze swoją teściową, skoro zamieszkiwały jeden dom oraz współkorzystały z pomieszczeń gospodarczych.

W konsekwencji należało stwierdzić, że R. S. wykazała, że łączyły ją ze zmarłą teściową mocne więzi, a zatem wypadało uznać, że śmierć K. S. wywołała u powódki poczucie krzywdy. Dlatego też przedmiotowy zarzut skarżącego należało ocenić jako niezasadny.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 448 k.c., należy zaznaczyć, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że więź łącząca powódkę z K. S. była na tyle silna, że jej nagłe zerwanie doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, skutkujące powstaniem krzywdy, która podlega kompensacie pieniężnej. Nagła śmierć teściowej niewątpliwie stanowiła dla powódki dotkliwą stratę i to nie tylko ze względu na brak wsparcia finansowego ze strony K. S., lecz głównie z uwagi na jej gwałtowne zniknięcie z życia R. S. i jej rodziny. Powódka przez kilka lat wspólnego zamieszkania żyła się z matką A. S., toteż ból po jej śmierci musiał być dla R. S. dotkliwy.

W orzecznictwie niekwestionowany jest pogląd, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś sąd odwoławczy może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. o sygn. akt II CKN 477/98, opubl. LEX nr 477661).

Mając na uwadze ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, trzeba było uznać, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest adekwatne do przeżytej przez nią krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego kwota 5.000 zł uwzględniająca niekwestionowany przez skarżącego stopień przyczynienia w rozmiarze 40 %, nie jest rażąco zawyżona, jeśli zważyć na ból po stracie bliskiej powódce osoby. Trzeba zaznaczyć, że kwota przyznanego zadośćuczynienia nie może być czysto symboliczna, lecz powinna stanowić odczuwalną kwotę pieniężną. W ocenie Sądu odwoławczego zasądzona na rzecz powódki suma pieniężna spełnia ów postulat, a zarazem nie jest dla R. S. nieuzasadnionym wzbogaceniem.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że przywołane przez pozwanego w środku odwoławczym orzeczenie Sądu Okręgowego w Częstochowie nie może być punktem odniesienia dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a to ze względu na niewykazanie przez skarżącego, że okoliczności w tamtejszym postępowaniu były w zasadzie tożsame.

W rezultacie Sąd drugiej instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, którą to kwotę Sąd ustalił w oparciu o § 2 pkt 3) i § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).